

Zmiany waloryzacji emerytur jeszcze przed wakacjami, Świadczenia mają wzrosnąć



Jeszcze przed wakacjami ma być gotowy projekt zmian w systemie emerytalnym, którego celem będzie systemowy wzrost najniższych świadczeń emerytalno-rentowych. Jednym z rozważanych wariantów jest ustanowienie emerytury minimalnej na poziomie 1 tys. zł - mówi wiceminister rodziny pracy i polityki społecznej Marcin Zieleniecki.

Jak zaznacza Zieleniecki, waloryzacja świadczeń ma na celu do dostosowanie ich wysokości do zmieniającego się otoczenia.

Dodaje, że resort rodziny rozważa „uzupełnienie obecnego mechanizmu waloryzacji rent i emerytur o trwałe rozwiązania osłonowe dla emerytur pobierających najniższe świadczenia. Takim rozwiązaniem może być również to, by jednorazowy dodatek, który rozważany jest również na 2017 r. do świadczeń niższych niż średnie, na trwałe je podwyższył.

Wiceminister przypomniał, że Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż jednorazowy dodatek do emerytur może być stosowany tylko incydentalnie.

Zieleniecki zaznaczył, że rosnąca liczba osób pobierających emerytury na nowych zasadach (tzw. zdefiniowanej składki) oznacza spadek wysokości świadczeń. Nie ma tu już bowiem funkcji osłonowej, jaką spełniała 24 proc. kwota bazowa przy emeryturach pobieranych na starych zasadach czyli tzw. zdefiniowanego świadczenia.

„Myślimy zatem, by świadczenie najniższe rosło w większym stopniu niż wynika to ze wskaźników waloryzacji, które są pesymistyczne” - wyjaśnia wiceminister rodziny pracy i polityki społecznej.

Na posiedzeniu zespołu ds. ubezpieczeń społecznych Rady Dialogu Społecznego Zieleniecki odniósł się również do zastrzeżeń związków zawodowych do propozycji ministra finansów, by obniżenie wieku emerytalnego do 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn powiązań ze stażem odpowiednio 35 lat i 40 lat.

Nie ma na razie jasności czy chodzi o staż składkowy, czy też brane byłyby pod uwagę okresy składkowe i nieskładkowe. W każdym jednak wypadku byłoby to pogorszenie warunków przechodzenia na emeryturę.

Wiceminister Zieleniecki zastrzegł, że jest to tylko jeden z wariantów, wskazany przez resort finansów. Nie jest to żadne rozwiązanie docelowe czy decyzja rządu. Zaznaczył też, że nie chodzi tu o samo uzyskanie prawa do emerytury, ale uprawnienie do uzyskania świadczenia minimalnego, jeśli nie zostałyby ono wypracowane. Nie jest to jednak wariant, który zostanie zrealizowany.

„Jeśli chcemy formułować wnioski to musimy odnosić się do faktów, a te są takie, że mamy w Sejmie

projekt nowelizacji ustawy o emeryturach i rentach z FUS, który przewiduje obniżenie wieku emerytalnego do 60 i 65 lat, Nie zakłada on żadnej przesłanki stażowej. Nie ma tam mowy ani mowy o stażu 20 i 25 lat, ani 35 i 40 lat” - wyjaśniał wiceminister.

Również przedstawiciele resortu finansów uspakajali w zespole RDS, że nie zmieniły się programowe założenia przedstawiane przez premier Beatę Szydło.

„Mogą się pojawiać różne pomysły, ale to jeszcze nie oznacza decyzji rządu” - mówił wiceminister Wiesław Janczyk.

Anna Grabowska